

KRONIKA

Opracowanie: **J. Grobicki**

WYDARZENIA I WSKAŹNIKI

Indeksy koniunktury GUS nieznacznie poprawiły się w sierpniu dla handlu i budownictwa, natomiast obniżył się indeks dla przemysłu. Nie są to jednak zmiany, które wskazywałyby na zmianę trendów z poprzednich miesięcy. Indeksy są blisko cyklicznych maksimumów, są też w trzecim kwartale średnio wyższe niż w drugim. GUS podała również dane o wynikach firm zatrudniających powyżej 49 osób za drugi kwartał. Dynamika przychodów pogorszyła się w stosunku do pierwszego kwartału (2,6 proc. r./r. vs 4,6 proc. r./r.), ale poprawiła się dynamika zysku netto (25,2 proc. vs 9,7 proc.). Jednocześnie dość istotnie zwolniły inwestycje – w pierwszym kwartale ich roczny wzrost wyniósł 16,2 proc. (nominalnie), w drugim 9,5 proc. Był to najniższy wzrost inwestycji przedsiębiorstw od trzeciego kwartału 2013 r.

Według ekspertów NBP, przeciętne zadłużone gospodarstwo domowe w Polsce wydaje na raty kredytowe ok 10 proc. swojego dochodu brutto i 14,1 proc. dochodu netto. Wśród spłacających zobowiązania hipoteczne wartości te wynoszą odpowiednio 14 i 21,2 proc. Mediana DSTI (*debt service to income* – stosunku wydatków na obsługę długu do dochodu brutto) w grupie krajów uczestniczących w badaniu HCFS to 13,9 proc. dla wszystkich zadłużonych i 15,9 dla spłacających kredyty mieszkaniowe. Dla 9 na 10 gospodarstw spłacających długi stosunek rat do dochodu netto nie przekracza 40 proc., czyli granicy uznawanej umownie za bezpieczną. Oznacza to jednak, że co dziesiąte gospodarstwo balansuje na granicy bezpieczeństwa i przeznaczają na spła-

tę długów ponad 40 proc. swoich dochodów.

TRANSAKcje

Fundusze emerytalne kontynuowały wyprzedaż polskich akcji. W lipcu OFE zdecydowały się sprzedać akcje o znacznie większej wartości, niż wynosiły zakupy. Ujemne saldo prawdopodobnie wyniosło 1,2 mld zł. Wyższa sprzedaż niż kupno może pociągnąć za sobą wiele konsekwencji. Niemal pewnie może być wyhamowanie akcji kredytowej banków, co spowoduje spowolnienie całej gospodarki.

Poczta Polska zawarła umowę dotyczącą wdrożenia rozwiązania ERP, systemu Microsoft Dynamics AX 2012. Obejmuje ona zakup, zaprojektowanie i wdrożenie systemu informatycznego Microsoft Dynamics AX, a także integrację z aplikacjami dziedzicznymi Poczty Polskiej. Microsoft Dynamics AX będzie wspierał Poczta Polską w obsłudze procesów gospodarki własnej: finansów i księgowości, środków trwałych, gospodarki magazynowej oraz rozliczania nieruchomości.

ING Belgium, belgijski bank specjalizujący się w sprzedaży bezpośredniej, prowadzi projekt wdrażania nowego modelu zarządzania procesem kredytowym. Do automatyzacji tego procesu wybrał platformę Comarch Loan Origination. Rozwiązanie to wspiera wszystkie najważniejsze elementy procesu kredytowego, tj. symulację kredytu, weryfikację wniosków, podejmowanie decyzji kredytowej oraz wypłatę środków. Obsługuje także procesy posprzedażowe, tj. aneksowanie, monitorowanie i miękka windykację.

**STANISŁAW
BRZEG-WIELUŃSKI**
REDAKTOR NACZELNY
„MIESIĘCZNIKA
FINANSOWEGO BANK”

Za przewalutowanie z CHF na PLN zapłacą podatnicy

Decyzja Senatu o przywróceniu wersji ustawy o pomocy dla frankowiczów z piątego sierpnia bez poprawek SLD to zaledwie maleńki krok w dobrą stronę. Zgodnie z zasadami społecznej gospodarki rynkowej koszt przewalutowania kredytów mieszkaniowych denominowanych we frankach szwajcarskich będzie podzielony pomiędzy klientów i banki. A nie, jak rzutem na taśmę postulował Sojusz, aby w 90 procentach za całą operację zapłaciły banki. Nowa ustawa wciąż nie określa roli NBP w procesie powrotu kredytów z CHF do złotego. Niejasne są kryteria komu ta forma pomocy może przysługiwać. Czy tylko tym, którzy z powodu kłęski żywiołowej, choroby lub utraty pracy mają kłopoty z płaceniem rat? A może otwiera furtkę dla wszystkich, którzy zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej rodem z PRL poczuli się skrzywdzonymi przez banki i nie chcą spłacać swoich zobowiązań. Można odnieść wrażenie, że PO przegłosowało swoją wersję pomocy dla frankowiczów, aby utracić konkurencyjny projekt ustawy PiS i dobrze wypaść w oczach wyborców. A potem już po wyborach pogrzebać ten prawniczy bubel w Trybunale Konstytucyjnym. Ustawa PO nie tylko budzi emocje wśród kredytobiorców w złotówkach, że są nierówno traktowani w porównaniu z frankowiczami. Co gorsze, będzie wpływać na cenę akcji banków na GPW. Rodzi też ryzyko ciągnięcia Polski po międzynarodowych trybunałach arbitrażowych, z powodu braku ochrony inwestycji zagranicznych i nadmiernej ingerencji państwa w dwustronne umowy cywilne. Takie kroki prawne już zapowiedziało kilka zagranicznych central banków obecnych w naszym kraju. Na dodatek państwo samo ogranicza swoje przychody od banków z tytułu VAT, CIT, składki na ZUS i NFZ. Konsekwencje finansowe mogą zostać przerzucone na klientów, co najpierw wpłynie na poziom akcji kredytowej, a potem na zmniejszenie finansowania całej gospodarki. Czy w imię walki PO z PiS-em i na odwrót warto poświęcać zdrową gałąź polskiej gospodarki, która jest dziś szanowana na świecie. Dlaczego sejmowi ustawodawcy z obu partii nie chcą skorzystać z kompromisowych koncepcji opracowanych wspólnie przez ZBP i grupę banków?

*Stanisław
Brzeg-Wieluński*